

# GAZETA

# LEGNIKA

Nr 70

Wtorek 23 lipca 1991 r

Cena 1.000 zł

## SZKOŁA BIZNESMENÓW W LEGNICY?

Wojewoda legnicki Andrzej Glipiński spotkał z przedstawicielami amerykańskiego Uniwersytetu Connecticut. W trakcie rozmowy rozważano możliwość utworzenia filii tego Uniwersytetu w Legnicy.

Uczelnia kształciłaby menedżerów i biznesmenów dla potrzeb naszej gospodarki. Ponadto zajęłaby się problemem edukacji w zakresie ochrony środowiska. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak ważna to sprawa dla naszego województwa.

W spotkaniu ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy uczestniczyli wicewojewoda Stanisław Walkowski i pełnomocnik wojewody ds. kontaktów gospodarczych z zagranicą Barbara Satacka.

(ted)

## RING WOLNY

*Gdy byłem jeszcze bardzo młody, popełniałem niechcący straszne, polityczne błędy. Otóż nijak nie mogłem zapamiętać, iż 22 lipca to Święto Odrodzenia Polski, zawsze nazywając je Świętem Ogrodzenia. Dostawałem za to mocno po uszach i od rodziców, i od nauczycieli. Historia pokazała, że moje przejęczenia nie były wcale takie głupie, że choć polityka wcale nie była mi w głowie, to z tym ogrodzeniem nie przesadziłem nic, a nie.*

*Teraz odgradzili nas już dokumentnie ze wszystkich stron, a ja - człowiek w końcu już dorosły - nadal popełniam błędy językowe. Bo teraz chcę już wymawiać prawidłowo, mówić o odrodzeniu, a tu bach mnie po uszach mój nowy nauczyciel - życie. Bo gdzie nie spojrzeć - odradza się aż miło, a to korupcja, a to złodziejstwo, a to karierowiczostwo, mafia, lewizny, głód i bezrobocie. Jedni rosną w siłę, drudzy żyją dostojnie, trzeci zaś marzą o kolejnym, ale za to stabilnym OGRODZENIU.*

*Takie oto refleksje towarzyszyły mi 22 lipca, w dniu, który zawsze wspominam będąc z rozrównaniem.*

Fighter

## NAJPIĘKNIEJSZA



Fotoreportaż na str. 3

## TRAGICZNY BIWAK

Rodzice najpierw nie chcieli o niczym słyszeć. - Za młody jesteś - tłumaczyli - aby samodzielnie wypuszczać się na biwak. Nie i już!

Krzysiek tłumaczył, że ma już siedem lat, że razem z nim jadą znacznie starsi chłopcy. W dodatku - pojedzie także ciotka. W ten sposób udobruchał "starych". Zgodzili się, zapakowali małemu plecak i szczęśliwy Krzysiek ruszył na wędrowną...

Rozbili się pod Szczytnikami Dużymi, nad tzw. gliniankami, zalewem wypełniającym stare wyrobiska żwiru. Woda tam czysta, ale jakże zdradliwa! Nigdy nie wiadomo, gdzie trafi się nagle wyrwa, dziura na kilkanaście metrów, gdzie zawiruje tak, że nawet najlepszemu pływakowi trudno sobie poradzić! Krzysiek umiał wprawdzie pływać, ale cóż to było za pływanie, ot, po prostu potrafił utrzymać się na wodzie...

Mimo to zabawa zapowiadała się przednia. Igraszki na piasku, gra w wojnę, chowanego, pluskanie się w przybrzeżnej wodzie. A upał był niemiłosierny.

Dramat zaczął się w środę nad ranem, no, może trochę po dziesiątej. Ubranie Krzyśka leżało wprawdzie na brzegu, ale po chłopcu ani śladu. Wstępne poszukiwania nie dawały żadnych rezultatów, koledzy zawiadomili więc mieszkającego w pobliżu dziadka Krzysztofa. Okrzyki, nawoływania nie przynosiły żadnego odzewu. Zawiadomiono policję, a ta natychmiast Oddział Ratownictwa Wodnego Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Legnicy. Zaczodziło bowiem prawdopodobieństwo utonięcia!

cd. na str. 5

## DZIS W NUMERZE

\* W wodzie czyha śmierć  
\* Królowa lata \* Mord za 200 milionów \* Azyl w Sojuszu \* Surowa lekcja futbolu \*

## ZAPROSZENIE

do składania ofert

Wojewoda Legnicki zaprasza wszystkie podmioty gospodarcze, instytucje, samorządy lokalne oraz osoby fizyczne do składania ofert dotyczących zagospodarowania nieruchomości przejmowanych od jednostek armii radzieckiej na terenie województwa legnickiego.

Zainteresowani winni składać oferty pisemnie do biura Pełnomocnika Wojewody ds. Współpracy z Zagranicą w Urzędzie w Legnicy Plac Słowiański 1, pokój 207, tel. 66-339.

Złożone w terminie do 30 sierpnia 1991 r. oferty będą rozpatrywane przez zespół powołany przez Wojewodę Legnickiego.

## Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Wicewojewoda Stanisław Walkowski spotkał się wczoraj z grupą biznesmenów włoskich, reprezentujących kapitał międzynarodowy. Rozmawiano na tematy związane z restrukturyzacją gospodarki wo-

jewództwa, a także nowymi możliwościami inwestowania, jakie niesie ze sobą znowelizowana ustawa o spółkach zagranicznych. Negocjacje będą kontynuowane.

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Wicepremier Leszek Balcerowicz zapowiedział, że w ciągu najbliższych dni złoży wizytę w ZSRR. Jej celem byłoby unormowanie spraw ekonomiczno-handlowych z naszym wschodnim sąsiadem. Jednocześnie zastrzegł się, że wyjazd ten jest uzależniony od rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Nadal trwa strajk protestacyjny w Odlewni Żeliwa FSM w Skoczowie. Robotnicy wystali list do premiera, w którym zwrócili się o pomoc w rozpoczęciu negocjacji.

Przewiduje się, że w planowanym w sierpniu w Częstochowie spotkaniu młodzieży z papieżem Janem Pawłem II weźmie udział ok. 0,5 mln młodych ludzi z całej Europy.

Nadal trwają starcia między Serbami i Chorwatami. W dniu wczoraj-

szym w bratobójczych walkach zginęły cztery osoby.

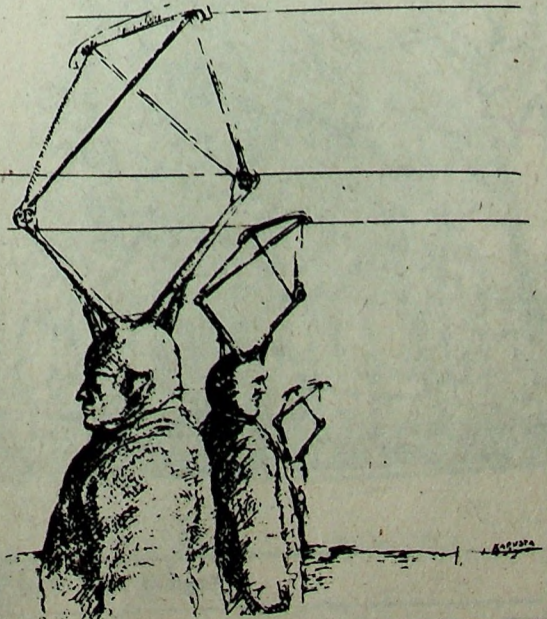
Były szef rumuńskiej tajnej służby "Securitate" został skazany przez Sąd Wojskowy na 9 lat więzienia. Adwokat i jego klient zapowiedzieli wniesienie apelacji.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, Rada Krajowa NSZZ RI "S" podjęła uchwałę, że od 15 sierpnia rolnicy będą płacić swoje należności wobec państwa odstawianym żywcem, mlekiem i innymi płodami rolnymi.

Do Hiszpanii na zaproszenie Uniwersytetu Letniego w Santanderze udał się b. prezydent gen. W. Jaruzelski.

Trwają rozmowy między rządem a OPZZ poświęcone sprawom emerytalno-związkowym.

## GALERIA SATYRYKONU



JANUSZ KAPUSTA

# z sądowej sali

Milicjanci patrolujący w nocy szosę Legnica - Lubin wprost osłupili gdy nagle obok nich przemknął fiat 126 p. Nie żeby jechał za szybko, nie żeby był wymalowany w cudaczny sposób czy coś w tym stylu - nic podobnego. Samochód po prostu jechał bez kierowcy, niczym latający holender. A że wtedy były jeszcze czasy, gdy cuda były i zdarzały się więc milicjanci miast przeżegnać się i oddać kojącej modlitwie ruszyli natychmiast w pościg za "pustym" samochodem.

W miarę upływu kilometrów przestali traktować to zjawisko irracjonalnie. Maluch pędził dalej nie zważając na świetlne znaki policjantów nakazujących zatrzymanie. Wyprzedzamy i blokujemy - zdecydowali milicjanci. Ale na szczęście nie musieli realizować tego zamiaru. Mały fiat nagle zaczął zwalniać, aż zatrzymał się na poboczu. Milicjanci wyskoczyli szybko z radiowozu i doskoczyli do malucha. Przysłowiowo ich zamurowało gdy, po otwarciu drzwi, zobaczyli kierowcę i jego towarzyszy podróży.

Malucha prowadził Piotruś H. lat 12, obok niego jako pilot siedział Staszek C. lat 13, a na tylnym siedzeniu - dama serca obydwu

rajdowców Karolina Sz. również trzynastolatka.

Przeprowadzone postępowanie wykazało, że trójka małoletnich miłośników samochodów "pracowała" razem prawie od roku. Była to już ich 12 kradzież samochodu. Praktycznie pożyczka, bowiem po zużyciu paliwa samochód był zamykany i pozostawiany na poboczu. Do domu wracali okazją. Chyba, że trafiła się inna możliwość.

Warsztat pracy naszych małych bohaterów był tyle prosty, co niezwykle skuteczny. Kilka wytrychów i pęk kluczyków. Rzadko kiedy więc mieli trudności z otwarciem upatrzonego samochodu. W tym niezwykle utalentowanym okazał się Stasiu, natomiast Piotruś świetnie potrafił uruchomić pojazd. Miał specjalny przyrząd, którym łączył w przemysłowy sposób bezpieczniki i samochód sam już zaskakiwał. Karolina zaś robiła za czujkę. Nigdy chłopców nie zawiodła.

Acha, jeszcze jedno - Piotrusia prowadzić samochód nauczył tatuś, dumny z motoryzacyjnych ciągotek synka. A wszystkich bohaterów na uczciwą drogę wprowadzał potem kurator sądowy.

wiosce i okolicach działa 7 takich zastępów.

Szkoda tylko, że w naszej wiosce nie ma kiosku Ruchu i gazety możemy kupić w Radwanicach. Czy nie można byłoby wprowadzić sprzedaży gazet w naszym sklepie w Buczynie?

Uczestnicy Stanicy NAL w Domu Harcerza z Buczyny

Paweł Szuk, Adam Depta, Joanna Korzeniowska, Karolina Korzeniowska, Szukdo Oskar, Dominika Czuchro, Danuta Ignasiak, Anna Sidorak, Dorota Korwas, Emilia Świtala, Maria Blach, Ewelina Krawiec, Marta Nonas, Elwira Lechowicz, Krzysztof Biliński, Lasota Marek, Dawid Deregrym, Radło Adam, Maciej Dołiński, Rafał Lin, Daniel Deregry, Pinko Paweł, Roland Chodorowski, Anna Tybor, Andrzej Tybor

## listy

Serdecznie dziękujemy Wam, że pomyśleliście o dzieciach w czasie wakacji a szczególnie o dzieciach mieszkających na wsi. Bardzo ucieszył nas artykuł z cyklu "Wszystkim dzieciom słońce" - o naszym biwaku w Buczynie, a szczególnie fotoreportaż w "Gazecie Legnickiej" nr 69 z naszego tygodniowego pobytu w MDK "Dom Harcerza" w Legnicy. Jest to dla nas dzieci z małej wioski duża niespodzianka i pamiątka.

Również za bardzo pożyteczną akcję uważamy zamieszczanie propozycji dla zastępów Nieobozowej Akcji Letniej, które organizują wycieczki dla dzieci nigdzie nie wyjeżdżających na wakacje. W naszej

## W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1960. Stary Ratusz

## "PIONIER" donosi :

### Nie wolno kpić z ludzi

O pewnym urzędniku z PZZ

Przed dwoma miesiącami pojawił się w Legnicy osobnik, twierdzący, że jest Delegatem Polskiego Związku Zachodniego i przybył tu w celu założenia komórki związku. Nikt nie miał nic przeciwko temu i każdy, ktokolwiek zetknął się ze sprawą odnosił się życzliwie do poczynañ "obywatela mecenasa". Poza tym szanownym tytułem nikt nie wiedział nic bliższego o owym osobniku, bowiem ten załatwiał wszystko pod firmą Związku. A do załatwiania miał wiele zasadniczych spraw. Przede wszystkim uzyskał dla Związku lokal przy ul. Wrocławskiej 45, Ip. Następnie zaangażował urzędnika do prowadzenia kancelarii. Zamówił w drukarni "Czytelnika" szereg druków na sumę zł 20.000. Po czym, jak przystało, udał się z wizytami do szeregu osobistości spośród władz administracyjnych, partyjnych, związkowych itp. Przekonywując opowiadał im o mającym powstać w Lignicy związku, uprzejmie zaprosił na otwarcie, przy czym zamówił prelegentów, którzy by wystąpili z mowami o owym uroczystym momencie. No i...? No i znikł. Poprostu znikł, jak przysłowiowa kamfóra.

Prelegenci przygotowali wspólnie mowy. Na próżno. Otwarcia Związku nie było. W drukarni "Czytelnika" od dwóch miesięcy leżą starannie wykonane druki i rachunek na nie małą sumę zł 20.000 (słownie dwadzieścia tysięcy). Piękny lokal związku, zabezpieczony przyczepionym na drzwiach urzędowym przydziałem, stoi pusty, cichy, niewykorzystany. A urzędnik na próżno od dwóch miesięcy szuka swego przełożonego i pracodawcy. A najwięcej cierpią na tym eksperymencie tajemniczego mecenasa, Sympatycy Związku. Okpiono ich. A na Dolnym Śląsku ludzie nie mają czasu na tego rodzaju kpiny. Fe, obywatelu mecenase, gdziekolwiek jesteś, wstydź się. I nie kompromituj poważnej instytucji sądowym ściganiem należności za druki.

Elwu

"Pionier" nr 81, czwartek, 29.XI.1945 r.

### Ogłoszenie drobne

\* Sprzedam dywan 2x3 m oraz stal dwuteową NP-200. Tel. 64-709 po godz. 20.00.

## POŻAR?

Józefa P. właściciela stolarni położonej w Głogowie przy ul. Krochmalnej obudzili w niedzielę w nocy strażacy. Od nich dowiedział się, że cały dobytek jego życia właśnie kończył się dopalać.

W czasie wizji lokalnej stwierdzono, że przyczyną pożaru było podpalenie. Złodzieje dostali się do pomieszczeń, skradli maszyny stolarskie i silniki elektryczne. Z braku tego dnia prądu świecili sobie pochodnią. Stąd prawdopodobnie wziął się ogień, który następnie strawił stolarnię wartą 90 mln zł.

W sprawie tej jest jednak bardzo wiele niejasności, które powodują, że całe to zdarzenie może przybrać całkiem inny wymiar.

## WIEŚCI

### Z LEGNICKIEGO RATUSZA

- PGK po wykonaniu prac remontowych uruchomiło fontanny główne w Parku Miejskim, które będą czynne w każdą sobotę, niedzielę i święta. Jednocześnie zakłady Energetyczne przyjęły do realizacji zlecenie Urzędu Miasta na modernizację oświetlenia Alei Wodnej w Parku.

- Trwają prace rozbiórkowe budynków wraz z zabudowaniami towarzyszącymi przy ul. Wrocławskiej

29.31.33. Wykonawca pozyskany przez PGM w wyniku przetargu - zakład Budowlany Antoniego Niksy - zakończył prace zgodnie z umową, tj. do 15.08.1991 r.

W miejscach wyburzonych budynków realizowane będą obiekty usługowo-mieszkalne zgodnie z opracowanym planem zagospodarowania przestrzennego tego kwartału miasta.

## DRUGA WERSJA

Tuż przed północą na komisariat w wojewódzkim mieście K. zgłosił się małżeństwo J. Walde-mara J., 29-letni biznesmen, właściciel dobrze prosperującej spółki handlowej i kilku sklepów, powiedział:

- Zabiłem skurwysyna.

Ekipa wydziału kryminalnego natychmiast pojechała na miejsce zdarzenia - do położonej na przedmieściu willi małżeństwa J. Zgodnie ze wstępными zeznaniami Waldemara i Joanny J. policjanci znaleźli zwłoki 24-letniego Mieczysława B. Ciało leżało wzdłuż betonowej alejki w ogrodzie.

Ogłędziny miejsca i kilkunastodniowe śledztwo potwierdziły zeznania J. Mieczysława B., syn miejscowego działacza związkowego, przyjaźnił się z małżeństwem biznesmenów, a Joannę znał ze studiów. Feralnego popołudnia przyszedł do willi J. W domu była tylko Joanna. Jej mąż - jak zwykle - załatwiał interesy w mieście.

- Wypiliśmy po dwa drinki, trochę rozmawialiśmy - mówiła w śledztwie Joanna J. - Potem oglądaliśmy telewizję, a o dziewiątej wyszliśmy do ogrodu. W zasadzie to odprowadzałam gościa do bramy. Nagle Mietek rzucił się na mnie, usiłował mnie całować i dotykać. Przestraszyłam się i krzyknęłam. Powiedziałam, żeby się nie wygłupiał, ale on nie przestawał. Zaczęłam się bronić. Usłyszałam, że pod dom podjechał samochód. Przypuszczając, że to mąż, krzyknęłam. Waldek przybiegł i odepchnął B., który uderzył głową w krawężnik. Myśleliśmy, że stracił przytomność, ale on już nie żył. Chcieliśmy dzwonić po pogotowie, lecz Waldek powiedział, że to już nie ma sensu. Przebrałam się i przyjechałam na policję. Mąż był tak zdenerwowany, że musiałam prowadzić samochód.

Policja nie znalazła słabych punktów w tej wersji zeznań. Nadzorujący dochodzenie prokurator również był zdania, że zdarzył się

tragiczny wypadek. Śledztwo zostało formalnie zakończone.

I pewnie sprawa skończyłaby się umorzeniem, gdyby miesiąc po zdarzeniu policja nie przeszukiwała homoseksualisty zamieszanego w kradzież narkotyków. Podczas przesłuchania wymienił nazwisko Mieczysława B. jako swojego przyjaciela. Po rozmowach z kilkoma kolejnymi homoseksualistami nie było już wątpliwości - Mieczysław B., ofiara niedawnego nieszczęśliwego wypadku w willi J., wołał mężczyzn.

Homoseksualizm B. potwierdzony został tym razem przez staranniejszy wywiad środowiskowy. Jedyną osobą, która mówiła, że o nietypowych upodobaniach seksualnych Mieczysława B. nic nie wie, był jego ojciec Marian B.

Wzowano Joannę J. Załamała się po pierwszych słowach oficera. Płacząc, opowiedziała następną, tym razem prawdziwą wersję zdarzeń:

- W zeszłym roku pożyczylimy Mietkowi 200 milionów. Miał oddać pod koniec marca. Nie oddawał jednak, a nam te pieniądze były bardzo potrzebne. Kredyty są drogie... Kiedy termin minął, obiecał, że odda za parę dni, potem unikał spotkania z nami, w końcu na dwa tygodnie przed śmiercią powiedział, że żadnego dowodu na pożyczkę nie ma - umowy nie zawieraliśmy - i że on nie ma zamiaru oddawać. A jak mój mąż będzie podskakiwał, to ojciec B. załatwi, żeby urząd skarbowy nas dokładnie prześwietlił i to nas puści z torbami. Bo spółki nomenklaturowe teraz tak się załatwia. Mój mąż był w partii, ale nic z tego nie miał... Sam doszedł do dużych pieniędzy. Tegó wieczoru mąż wrócił po dziewiątej. Mietek obiecywał, że odda dług, ale potem zmienił zdanie i powtórzył to o urzędzie skarbowym i nomenklaturowych spółkach. Mąż poprosił mnie na stronę i powiedział, że bym wyszła z B. do ogrodu. A potem przyszedł z garażu i uderzył Mietka metalowym kątownikiem.

## BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY LEGNICKIEJ

LEGNICA

ul. Złotoryjska 2 tel. 222-43, tlx 787270

### Fraszka dnia

I tak bywa

Był jeden uczciwy  
pośród lotrów zgrai  
ale go wylali -  
podobno się czaił.

J. Gabrysiak

O myciu

Powiedziałbym nietawie,  
może nawet trudne -  
umyc drugiego  
mając ręce brudne.

J. Gabrysiak



W niedzielne popołudnie w ośrodku wypoczynkowym OSiR-u w Jezierzanach odbyły się wybory KRÓLOWEJ LATA '91. W konkursie uczestniczyło dziewięć pięknych dziewcząt w wieku od 17 do 30 lat. Reprezentowały one prawie wszystkie miejscowości województwa. W wyborach odważnie walczyły o koronę: Dorota Jasińska, Agnieszka Rybicka, Małgorzata Kucharska,

Grażyna Grzybowska, Danuta Buchta, Magdalena Siwak, Joanna i Marzena Walczak oraz Iza Berbeś.

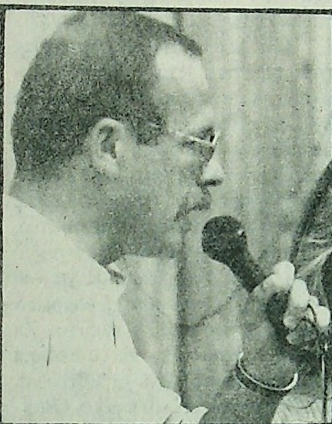
Jury w składzie: dyrektor OSiR-u Andrzej Gąska, przedstawiciel publiczności Zbigniew Wesółowski oraz Anna Spiradek, Piotr Ptak i Jarosław Czeszejko-Sochacki - miało bardzo trudne zadanie. A trzeba stwierdzić - co sami Państwo musicie przyznać po obejrzeniu zdjęć - że

konkurencja była ostra. W tej walce zwyciężyła dwudziestoletnia Dorota Jasińska z Legnicy, która jednocześnie została wybrana Miss Publiczności. II miejsce przypadło Grażynie Grzybowskiej - również z Legnicy, a III Joannie Walczak z Lubina. Tytułem Miss Foto obdarzono Izę Berbeś z Lubina.

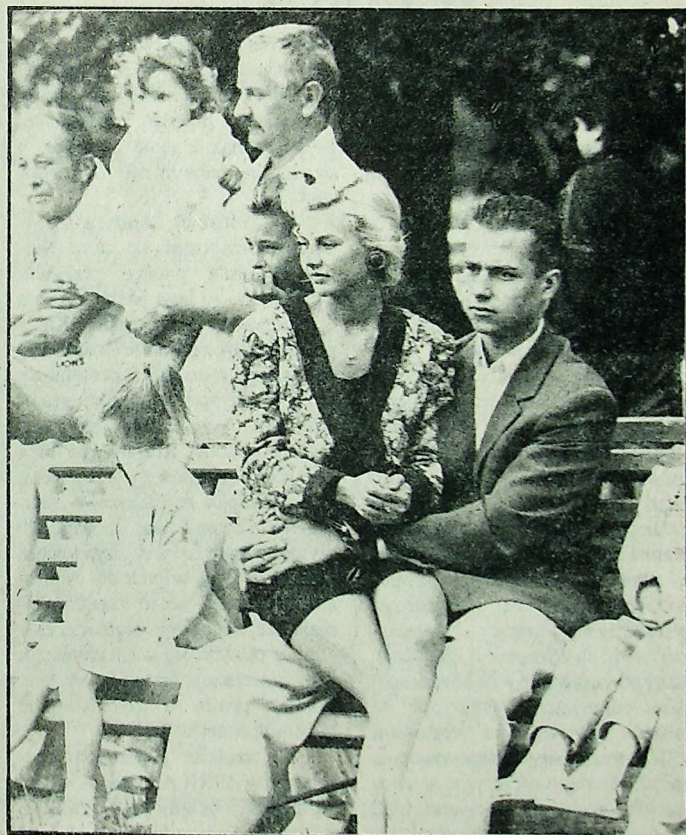
Dorocie Jasińskiej Królowej lata '91 gratulujemy.



## KRÓLOWA LATA '91



fot. St. Celoch



**DUŻY WYBÓR MARGARYNY  
z ZPT w BRZEGU  
W CENACH HURTOWYCH:**

- Mleczna - 1 kg - 7.090 zł
- Palma - 1 kg - 7.990 zł
- Cora - 1 kg - 9.190 zł
- Kama - 1 kg - 8.690 zł
- Słoneczna - 1 kg - 12.090 zł
- Brzeska - 1 kg - 8.990 zł
- Masło roślinne - 1 kg - 11.690 zł

**poleca**

**Hurtownia Artykułów Przem. i Spożywczych  
PP-H "BRAVO"**

59-500 Złotoryja, ul. Grunwaldzka 16, tel. 570

Przyjmujemy także zamówienia telefoniczne.

Stałym odbiorcom większych ilości

- zapewniamy bezpłatny transport.

Zamówienia przyjmuje ponadto filia Hurtowni "BRAVO"  
w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników (siedziba RW  
NOT), tel. 287-10.

**"PROSZĘ O AZYL  
W ZSRR"**

Gdyby historie te rozgrywały się z dziesięć lat temu, o ich bohaterach byłoby zapewne głośno. Przynajmniej we wschodniej części Europy. Takiej okazji propagandyści by nie przepuścili. Tylko w ZSRR mało kto z mieszkańców Zachodu myślał. - Kiedyś, na temat rzekomych azytantów, którzy chcą mają zgnieć kapitalizm i dość wsiadają u naszego wschodniego sąsiada, krążyły całe serie dowcipów - mówi rzecznik prasowy Straży Granicznej, kpt. Jarosław Żukowicz. - Doczekaliśmy się chwili, że te surrealistyczne kawały zaczynają się sprawdzać. Wczesnym rankiem jednego z ostatnich dni czerwca radziecka Straż Graniczna powiadomiła swoich polskich kolegów, iż w okolicach Białowieży prawdopodobnie doszło do nielegalnego przekroczenia granicy. Zasygnalizowały to elektroniczne urządzenia. Ślady pojedynczo wskazujące na ziemi jednoznacznie wskazywały, że całkiem niedawno na terytorium ZSRR dostała się jakaś niepowołana osoba. Młodego mężczyznę w drucianych okularach Rosjanie ujęli bardzo szybko. Na biurku dowódcy białowiejskiej strażnicy wkrótce zadzwonił telefon. Radziecki oficer poinformował Polaków, że zatrzymanych jest obywateli Niemiec. - On chociaż żył w Sowietem Sojuzie - powiedział oficer. Po pięciogodzinnym przesłuchaniu - przede wszystkim przez KGB - Rosjanie zakomunikowali, iż... zwracają Niemca stronie polskiej.

Andreas K. ma 31 lat. Mieszka w Baruth, w Brandenburgii, a więc na obszarze, który jeszcze do niedawna wchodził w skład NRD. U siebie pracował jako traktorzysta. Jednak od chwili wprowadzenia we wschodnich Niemczech kapitalizmu, wyrzucano go z każdej kolejnej pracy. Ciężko było utrzymać się z zasiłku, tym bardziej, że na raty zakupił czarna motocykl. Wśród radzieckich żołnierzy, stacjonujących nie opodal, Andreas miał wielu przyjaciół. To oni podsunęli mu myśl, by uciec do ZSRR. W tak wielkim kraju każdy

wszak miejsce znaleźć sobie powinien. A jeśli nie - pomoże państwo...

Wyjeżdżając z Niemiec żołnierze obiecali przysłać zaproszenie. Mijały jednak kolejne miesiące, a dochodził.

Do Moskwy Andreas postanowił przedostać się sam. Niemiecko-polską granicę przeszedł nielegalnie - w jego paszporcie nie było odpowiednich pieczętek. Kiedy po kilku dniach dotarł do Białowieży zdecydował, iż do ZSRR dostanie się w najprostszym sposobie - sforsuje graniczny plot. A że zostawił przy tym mnóstwo śladów, Rosjanie nie mieli żadnych problemów z jego ujęciem. Przesłuchujący go oficerowie zadawali wiele pytań, chcąc upewnić się, czy zatrzymamy nie jest przypadkiem szpiegiem. Test wypadł dla Andrasa korzystnie, skoro zapadła decyzja, że nielegalne przekroczenie granicy puszcza się w niepamięć, a jego przekazywanie stronie polskiej. Kolejne próby o azyl Rosjanie kwitowali śmiechem.

Po sześciu godzinach spędzonych w ZSRR Andreas K. wrócił do Polski - kraju, jego zdaniem, podobnie nieszczerliwego, jak była NRD. "Bo i u was ten kapitalizm wprowadzają" - powiedział. Decyzją polskich władz został deportowany do Niemiec.

Parę dni później w pociągu relacji Gdańsk - Grodno zatrzymano obywatela Francji - Franciszka N. Podczas odprawy granicznej w Kuźnicy Białostockiej okazało się, że Francuz nie mając odpowiednich dokumentów, zamierza wjechać na terytorium ZSRR. - Zażądam przyznania mi azylu politycznego w tym kraju - wyjaśnił krótko.

Zdumionym celnikom i żołnierzom zakomunikował, iż jako urodzony w Algierii jest we Francji prześladowany i dyskryminowany, nie może korzystać ze wszystkich praw obywatelskich. Do wymarzonego przyznania mu azylu politycznego w tym kraju - wyjaśnił krótko.

Tomasz Kubaszewski

**MAGDA**

Jeden jedyny, krótkotrwały romans sprzed lat może wspominać z uśmiechem. No, może jeszcze tygodnie przed i po ślubie, ale te przysłoniły ponure wydarzenia. Siedzi przede mną i wdycha. I tak dobrze, bo ostatnio najczulszy. Także. To był moment. Zapracowany, prychający na wszystko, wiecznie niezadowolony mąż - jak się później okazało dobre samopoczucie odzyskiwał w pracy, bo sekretarki zgrabne i bez domowych obowiązków.

Michała poznawał w sklepie. Ogromna siatka z zakupami wypadła jej z rąk. Schylił się, podniósł. Podał z uśmiechem. Krótka rozmowa i zaproszenie na kawę. Knajpa była urocza i choć blisko domu, nie była w niej nigdy przedtem. Spotykali się przez miesiąc, doskonale pamięta. Potem wypadek męża - unieruchomiony kręgosłup. Nie mogła go tak po prostu zostawić. Jak dawniej - pranie, sprzątanie i co wymyślniejsze prosilki, żeby chore nie myślał o przyszłości. Jedyną atrakcją był wtedy telewizor i krótkie, jak najkrótsze wypadki do sklepów. Na pomoc rodziców nie pamięta. Swoich rodziców nie pamięta, a teściowie i rodzeństwo męża nigdy jej nie zaakceptowali. Miała być panią adwokat, dentystką, ewentualnie nauczycielką, ale sprzedawczynią?!

Nie przekonali się wcześniej, tym bardziej teraz, kiedy ciężka widoczna, a bezpłodność męża nie była dla nich tajemnicą. On powoli odzyskiwał zdrowie. Po wielu miesiącach wycierzał na spacer. Najpierw z nią - zapowiadało się na poprawę atmosfery i zrozumienie, a potem sam. W domu nie było go coraz dłużej. Wreszcie zdecydował powrócić i to jak najszybciej. Najpierw pomyślała, że może i dobrze. Za długo łudziła się, że odrobina szczęścia stanie się i jej udziałem. Potem było po prostu ciężko. Ostatnie miesiące ciąży bez własnego kąta i choćby najdrobniejszej rzeczy, które lubiła. Mąż był sprytny, a może ona zbyt szybko zrezygnowała i wyprowadziła się do koleżanki. Michała nie miała odwagi prosić o pomoc. Pojawił się tak, jak wtedy, przypadkiem. Zajął się nią, sprowadził do siebie. Cóż, widocznie zawniła za bardzo. Nie minął tydzień, kiedy do drzwi zapukał policjant. Michał zginął w wypadku samochodowym. Została sama, w mieszkaniu, na którego opuszczenie krewni Michała dali jej czas do narodzin dziecka. Co robić później? Gdzie pójść? Małec jest jej jedyną nadzieją. Chciałaby się cieszyć, skakać z radości do góry. Tymczasem ma dla niego rzeczy po dzieciach szkolnej koleżanki. O pracy nie ma co marzyć, teraz nikt jej nie przyjmie, może później, niech się pani zgłosi po wakacjach mówią właściciele sklepów, których pytała o posadkę. Ale kto zaopiekuje się dzieckiem przez cały niemal dzień? Z czego żyć? Jak zapewnić dzieciństwo malcowi? Same smutne obrazy ma przed oczami. Kto pomoże Magdzie?

ika

**I ty możesz być milionerem!**

**ORBIS SA**

Legnica ul. Wrocławska 10  
prowadzi sprzedaż losów  
loterii  
**TELETOMBOLA**

**PAMIĘTNIK  
WSPÓŁCZESNEJ (3)**

30 listopada 1979 r.

Jakoś nie mogłam się zabrać do pisania. To wina albo zasługa Jurka. On jest po prostu zastępcą. Taki czuły i opiekuńczy. Teraz to już nawet Beata mi go zazdrości. A tak go wyśmiewała... Ale jej Zbyszek potrafi tylko szpanować, napić się i pewnie myśli, że każda dziewczyna marzy o przejechaniu się jego skarpetą. Gtupek!

Dzisiaj idziemy z Jurkiem na Andrzejki. Mama pomogła mi uszyć nową sukienkę. Beata chyba pęknie z zazdrości. Wybrałyśmy przedczarowanie się przy nim, ale efekt jest piorunujący.

Jurek też przygotował nowy strój. Powiedział mi, że to niespodzianka. Nie mogę się już doczekać, kiedy przyjdzie po mnie. Mój chłopak! - to tak fajnie brzmi. Po prostu mój. I taki kochany. Jeżeli tak wygląda miłość, to niech trwa wiecznie.

No, już zbliża się osiemnasta. Idę więc się ubierać. Tyle sobie obiecuję po tych Andrzejkach...

1 grudnia 1979 r.

O Boże! Ja chyba tego nie przeżyję. Mój Jurek leży tam nieprzytomnie. I co ten Zbyszek chciał pokazać? - Że jest silny, że potrafi powalić każdego, że ma dowcip. Przez ten jego "dowcip" mój chłopak leży w szpitalu. To nie dowcip, to brak wyobraźni.

Ale to wina Beaty. To ona przecież podpuszczała Zbycha. Tak ją bolało, że bawimy się z Jurkiem

bardzo dobrze. On jest naprawdę cudowny. Pokłóciła się zatem z tym swoim wypitym osiłkiem i powiedziała mu, że zatańczy sobie z Pryszczem. Idiotka! Jurek nie jest zadowolony.

A ten handziar zaraz chciał się bić. Och, Jureczku! Dlaczego wyśledził go na korytarz. Przecież on cię skatował. Kopał, gdzie popadnie. Dobrze, że wyszłam z wami. A Zbyszkowi i tej suce, Beacie nie podaruję. Bądź pewny, zemścisz się na nich. Jeszcze mnie popamiętaj.

Lekarz mówi, że niebezpieczeństwo już minęło. Obawia się tylko o twoją rękę. Możesz kochany nie ruszać palcami. Ale ja ci pomogę. Ty musisz wyzdrowieć.

- 2 grudnia 1979 r.

Mój Jurek jeszcze nie odzyskał przytomności. Mama jest cudowna. Pomaga mi w tych trudnych chwilach. Itata też przeżywa ten wypadek. Mówił, żeby temu idiocie, Zbychowi, nie darować. Radził mamie Jurka, żeby sprząwać zgłosiła na milicję... Nie spodziewałam się, że tato jest taki równy chłop.

Nawet Maciek, mój nieznośny brat, pomaga mi przetrwać tę chorobę Jurka. Dzisiaj był ze mną w szpitalu. Rozmawiał z lekarzem, a potem zaprowadził mnie na randkę ze swoją Agnieszką. Jak to dobrze mieć rodzinę.

Żeby tylko Jurek odzyskał przytomność...

Monika R.

**CHP Merkury**

Oferujemy do sprzedaży piwo czeskosłowackie

*Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,  
Pilsner Starovar, Budvar*

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkury, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra,  
tel. 232-10 fax. 249-15, tlx 075362 i 075521  
oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.

**ZH-P ZAKMAT**

oferujemy do sprzedaży hurtowej i detalicznej

*opony samochodowe, opony do maszyn górniczych,  
opony do wózków przemysłowych,  
węże gumowe, taśmy przenośnikowe, pasy klinowe,  
uszczelniacze i łożyska wszelkich typów*

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice  
tel. 472831, 472832, 451753  
fax 472100, tlx 0787327, 0787462

Migawki - Kaczawki

We wszystkich językach są brzydkie słowa.

Stawian

Brudas zawsze brakuje wody, ale nie czystości.

Stawian

# Ceramika z OPOCZNA

Kafelki ściennie - 90-100 tys. zł za 1 m<sup>2</sup>  
Kafelki podłogowe, także mrozoodporne -  
100 tys. zł za 1 m<sup>2</sup>

Atrakcyjne wzory i kolory

poleca

Hurtownia Artykułów Przemysłowych i Spożywczych  
PP-II "BRAVO"  
59-500 Złotoryja, ul. Grunwaldzka 16, tel. 570

Wzory można oglądać i składać zamówienia także w filii  
HURTOWNI "BRAVO" w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej, róg  
Hutników (siedziba RW NOT) tel. 287-10

Dokończenie ze str. 1

## W WODZIE CZYHA ŚMIERĆ

Po chwili na miejsce zdarzenia wyruszył "PINOTER", specjalnie do tego celu przygotowany wóz, wyposażony w niezbędne urządzenia, przyrządy i przybory ratownicze. Sześć godzin trwała akcja poszukiwawcza, prowadzona przez dziesięciociosobową grupę pletwonurków. Szukano "na ślepo", na wycucie, brak było bowiem jakichkolwiek danych, co do miejsca zaginięcia chłopca. Niestety, trud ich poszedł na marne.

Następnego dnia, już o dziesiątej do akcji ruszyła kolejna grupa pasjonatów, którzy z narażeniem życia penetrowali metr po metrze zdradziennie dno akwenu. Bagatela - kilkanaście kilometrów powierzchni, pełnej urwisk, zawitych zakrętów. Wokół wyrobiska, tego pseudokapieliiska, zebrał się już spory tłum gapiów. Gdzieś w krzakach, z dala od ludzkich oczu zrozpaczona rodzina.

Kolejna zmiana przygotowuje się do wejścia w głębinę. Kostiumy pletwonurków wkładają Arkadiusz Gonciarz i Mariusz Kruk. Narzucają na ramiona butle z tlenem, wskakują do pontonów. Ich poczynaniami - na brzegu i w wodzie kieruje Wiesław Świder. Znikają pod wodą na długo. Wreszcie wynurza się Mariusz. Twierdzi, że teraz "przejdzie" na drugi brzeg zakola. Może wiry zniosły zwłoki, o ile tam w ogóle są? Gonciarz ma kłopoty z przewodem tlenowym. Krótka naprawa i znów słychać tylko plusk pletw uderzających o powierzchnię wody...

Z napięciem przyglądamy się gładkiej na razie tafli. Obok mnie - płpk pożarnictwa inż. Zbigniew Płóciennik, Komendant Rejonowy SP w Legnicy.

- Ci ludzie - mówi o pletwonurkach - robią to wszystko z pasji, bezinteresownie, z chęci niesienia pomocy ludziom. Na co dzień wykonują różne zawody, ale na każdy tego typu sygnał są zawsze gotowi do akcji. Przed laty skrzyknęło się kilku tego typu "szaleńców", jak Romuald Derek, Włodzimierz Przysłupski, Wiesław Świder, Zbyszek Barański, Wojtek Spiradek, Kazimierz Winiarski i wielu innych. Najgorsze jest to, że dysponujemy zdezolowanym sprzętem, zakupionym przez nas przed z górą 15 laty. A jest to jedyna tego typu organizacja w województwie. I nikt nas nie chce dofinansować...

Zmęczeni Gonciarz i Kruk wychodzą z wody, ale na brzegu już przygotowują się zmiennicy. Tym

czasem drogą radiową płpk Płóciennik otrzymuje kolejny, dramatyczny sygnał: utonięcie na jeziorze w Rokittkach! Tym razem woda pochłonęła dorosłego mężczyznę. Wkrótce pojawiają się nad szczytniejszym wyrobiskiem Przysłupski, Derek i Spiradek. Bez zbędnych słów i wyjaśnień wsiadają do służbowego fiata i ruszają na miejsce tamtejszej tragedii.

Penetracja głębin glinianek pod Szczytnikami trwała jeszcze przeszło dwie doby. Były już przypuszczenia, że chłopiec mógł zostać uprowadzony, okoliczne lasy i zarośla przeczesywały Oddziały Prewencji KWP.

Zbliżał się piątkowy wieczór, a pletwonurkowie nadal nie wychodzili z wody, chociaż - wydawało się - nie było już, nie mogło być już miejsca, którego by dokładnie nie spenetrowali. Wreszcie zrezygnowali, odkładając akcję do dnia następnego. Gapię powoli rozchodzili się do domów, nie doczekawszy się sensacji. Minęła już dwudziesta. Koledzy, znajomi, a nade wszystko rodzina wytrwale tkwili nadal nad brzegiem urwiska. Wpatrywali się w wodę do bólu źrenic. Nagle... Nie, to złudzenie, fatamorgana! Trudno powiedzieć, kto oprzytomniał pierwszy, kto zszedł nad sam brzeg, wszedł po pas do wody i wyciągnął na brzeg zsiniałe, opuchnięte zwłoki.

- Byłem na miejscu w kilkanaście minut po zawiadomieniu - mówi sierżant Stanisław Naruszewicz z Komisariatu Policji w Prochowicach. Zwłoki chłopca leżały już na brzegu. Jak się okazało - wypłynęły 20 metrów dalej, gdzie dokładnie przeszukiwaliśmy teren pletwonurkowie. Widać utknęły w zaroślach i dopiero po trzech dobach wyrzuciła je doba. A może przemieściły się wzdłuż dna? Na miejscu była też ekipa dochodzeniowa Komendy Rejonowej Policji w Legnicy...

Akcja ratownicza Oddziału Ratownictwa Wodnego KR SP w Rokittkach trwała natomiast 40 minut. Ale tam znane było miejsce, przynajmniej w przybliżeniu, gdzie pływający beztrósko mężczyzna poszedł nagle na dno. Topielca wyciągnął na powierzchnię Włodzimierz Przysłupski.

Lato nad wodą zbiera, jak co roku, tragiczne żniwo. Wielu niefortunnych wypadkom nie sposób zapobiec. Najgorzej jest wówczas, gdy złemu losowi pomaga beztrósko i brak wyobraźni.

Andrzej Pawelczyk

WTOREK  
23 lipca 1991 r.

Wsch. Sl. 3.42 Wsch. Ks. 17.51  
Zach. Sl. 19.42 Zach. Ks. 0.10

### IMIENINY

Zaliny, Apolinarego, Zdzisława,  
Zelista, Stawosza.

### POGODA

Niewielkie ochłodzenie. Temperatura w nocy i rano do 12°C, w dzień natomiast do 24°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie stałe.

### INFORMATOR

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

#### LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

#### LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

#### GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

#### ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

#### JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

#### CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

### APTEKI

Dyżur pełnią:

\* **Głogów** - przy ul. pl. 1000-lecia, tel. 333093

\* **Legnica** - przy ul. Galickiego, tel. 24616

\* **Lubin** - przy ul. Wyszyńskiego, tel. 424425

### Szpitale

Całodobowy dyżur pełnią w:

Chojnowie - ul. Nowotki 20

Głogowie - ul. Kościuszki 15

Jaworze - ul. Szpitalna 2

Legnicy - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwaszkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00), oddział laryngologiczny, okulistyki ul. Iwaszkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.

W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.

W Złotoryi, ul. Hoża 11.



### Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie najmłodszych ze smokiem
- 9.35 Kino teleferii: Przygody misia Ruxpina - serial anim. ang.
- 10.00 To się może przydać
- 10.25 Matyas Sandor (4) - serial prod. węg.-franc.
- 11.25 Aktualności Telegazety
- 17.00 Studio lato
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio lato
- 18.00 Dziedzictwo Guldenburgów (7) - serial niem.
- 18.25 Studio lato
- 18.55 W Sejmie i Senacie
- 19.15 Dobranoc: Ich dwóch i pies
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Powroty - film prod. polskiej
- 21.05 Zespół Zapis przedstawia
- 21.35 Umieć żyć - rozmowa z Marią Nuruwską
- 21.50 Telemuzak - mag. muzyczny
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Dziedzictwo Guldenburgów - serial (wersja oryginalna)
- 23.15 BBC - World Service

### Program II

- 7.55 - 10.25 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język angielski (11)
- 8.40 Santa Barbara - serial USA
- 9.25 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 10.15 Ameryka w moich oczach - Milwaukee
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Archiwum Neptuna - Powrót na Falklandy
- 17.30 Cudowne lata: Urodziny - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Modlitwa wieczorna z sanktuarium w Wambierzycach
- 18.50 Seans filmowy
- 19.30 W Teatrze Jednego Aktora - film dok. o Andrzeju Stope
- 20.00 Siódemka w Dwójce
- 21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
- 21.20 Magazyn przechodnia
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Sherlock Holmes: W obliczu śmierci - film ang.
- 23.05 CNN

### Fraszka dnia

#### Logika

Falszywa zaradność  
bywa u nas cnotą,  
prawdziwa uczciwość  
jest zawsze głupotą.

J. Gabrysiak

### Ogłoszenia drobne

Agencja "Szczęście" kojarzy  
szczęśliwe małżeństwa 60-959  
Poznań 2, skr. poczt. 146.

\* Z dniem 18 lipca br. unieważnia się  
pieczętkę o następującej treści:  
Handel obwoźny - artykuły przemysłowe. Renata Węglowska, ul.  
Malczewskiego 6/2, 59-220 Legnica.

# TV SAT

MTV

7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 MTV at The Movies - Ray Cokes, 10.30 VJ Paul King, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Coca-Coli, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity - Paul King, 18.30 MTV Prime - Terry Christian, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.30 MTV At The Movies, 23.00 Saturday Night Live, 23.30 Raport Coca-Coli, 23.45 MTV News At Night, 0.00 Wielkie hity, 1.00 Kristiane Backer, 3.00 Nocne video.

### SKY ONE

7.00 DJ Kat Show, 9.40 Mr. Pepperpot, 10.00 Card Sharks, 10.30 Pan Ed, 11.00 Oto Lucy, 11.30 Młodzi lekarze, 12.00 Zuchwały i piękny, 12.30 Młody i niecierpliwy, 13.30 Sprzedaż stulecia, 14.00 Prawdziwe wyznanie, 14.30 Inny świat, 15.20 Santa Barbara, 15.45 Żona tygodnia, 16.15 Bewitched, 16.45 DJ Kat Show, 18.00 Different Strokes, 18.30 McHale's Navy, 19.00 Węzeł rodzinny, 19.30 Sprzedaż stulecia, 20.00 Miłość od pierwszego spojrzenia, 20.30 Doctor, 21.00 The Bastard, 23.00 Miłość od pierwszego spojrzenia, 23.30 Werewolf, 0.00 Opowieść policyjna, 1.00 Potwory, 1.30 Rowan i Martin.

### PRO 7

8.40 Trick 7 - seriale rysunkowe, 9.25 Der Junge vom anderen Stern - serial, 10.15 Rache des Samurai - serial, 11.20 Dundee und Culhane - serial, 12.10 Vicki - serial, 12.30 Night court - show, 12.55 Der Magier - serial, 13.45 Sie kamen von jenseits des Weltraums - ang. film sf., 15.10 Trick 7 - seriale rysunkowe, 16.00 Wiadomości, 16.10 Planet der Affen - serial, 17.05 Vicki - serial, 17.25 Wiadomości, 17.40 Tennis, Schlager und Kanonen - parodia kryminalna USA, 18.30 Tricky - seriale rysunkowe, 20.15 Mitgiftjaeger - komedia USA, 21.50 Am ersten Montag im Oktober - komedia USA, 23.30 Kobra - serial, 0.20 Wiadomości, 0.30 Ein Sommernachtsraum - komedia USA, 2.25 T.H.E. Cat - serial, 3.00 Petting - erot. film USA.

### FILM NET

7.00 The Greatest Show on Earth, 9.30 Big Top Pee Wee - kom., 11.00 Gio Friends - The Quest - anim., 13.00 Tom Sawyer - muz., 15.00 Family Business, 17.00 The Kitchen Toto - dr., 19.00 Star Trek V, 21.00 Heart of Dixie - dr., 23.00 Night Game - thriller, 1.00 How to Frame a Figg - kom., 3.00 Tap, 5.00 Night of the Creeps - horror.

### SCREENSPORT

8.00 Formula 3000 - wyścigi we Włoszech, 9.00 Wyścigi samochodowe, 9.30 Tennis ziemny - turniej w Connecticut, 11.00 Wrestling, 12.00 Amerykański football, 13.00 Wyścigi samochodowe cyklu Porsche Carrera Cup, 13.30 Action Auto-magazyn z Francji, 14.00 Golf, 15.00 Wyścigi samochodowe w USA, 16.00 Copa America, 18.00 Wyścigi motorówek, 19.00 Wyścigi motocyklowe - Enduro, 19.45 Kręgle, 21.00 Formula 3 - mistrzostwa Anglii, 21.30 Wyścigi samochodowe, 22.00 Żużel, 23.00 Magazyn sportów motorowych, 0.00 Bilard

# SPORT

## Puchar Lata dla Lozanny SUROWA LEKCJA FUTBOLU

(obsługa własna)

Zakończyły się tegoroczne rozgrywki Pucharu Lata. Najwyższą premią za zwycięstwo grupy trafiła do kasy szwajcarskiej Lausanne Sport. Tuż za Lozanną uplasowała się duńska drużyna Lyngby, a Zagłębie musi się zadowolić trzecim miejscem.

Zadecydował o tym ostatni mecz w grupie rozegrany w minioną sobotę w Echichon, koło Lozanny. Jego zakończenie stanowiło gorzką pigułkę dla piłkarzy Mistrza Polski. Przegrany 8:1, chwaly im nie przynosi. Z tym, że może zabrzmi to paradoksalnie, ale ten wynik nie powinien stanowić powodu do dumy dla zespołu Lozanny.

Wiadomo było, że grając na olimpijskim stadionie Lusanne Sport ma ogromne trudności z przyciągnięciem widzów na trybuny. Działacze Lozanny podczas pobytu w Lubinie nie ukrywali, że sukces w dwumeczu z Mistrzem Polski, może pomóc im w zwiększeniu frekwencji na ligowych meczach. W Lubinie mecz wygrali, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Pojawiła się szansa na wygranie w grupie i Lozanna nie miała ochoty na zrezygnowanie z premii i splendoru. Po nauce pojechali do Lyngby, gdzie miejscowi arbitrzy dali pokaz stronnictwa sędziowania. Dość powiedzieć, że podczas rozgrywanego w Danii meczu Zagłębie z Lyngby, Koszarski został sfaulowany tak brutalnie, że nie mógł o własnych siłach opuścić boiska. Duński sędzia nie przerwał nawet gry. To samo działo się w meczu Lyngby - Lozanna. Działacze szwajcarskiego klubu nosili się nawet z zamiarem, wspólnego z Zagłębiem wystąpienia do organizatorów turnieju z ostrym protestem. Po meczu Lozanny przeciwko Lubinowi, o takim wystąpieniu nie mogło już być mowy.

Sędzia klasy międzynarodowej, pan Bruno Galler (sędziował półfinał pucharu Europy Milan - Marsylia), pokazał, że bliższa koszulka ciału, niż zasady sportowego fair play. Piłkarze z Lozanny mieli przez cały w zasadzie mecz ciche przyzwolenie na wykorzystanie wszystkich sposobów prowadzących do zwycięstwa wysoką różnicą co najmniej pięciu goli, aby zająć pierwsze miejsce w grupie. Jeśli nie można było zatrzymać piłki nogą, to wolno było użyć ręki. Jeśli piłkarze Zagłębia sprawiali zbyt wielki kłopot obrońcom, to ci ostatni mieli prawo

faulować. Nie groziło im nic ze strony arbitra. Żółtą kartkę zobaczył za to Marciniak, który w ciągu pierwszego kwadransu kilkakrotnie został od tyłu kopnięty przez jednego z obrońców. Cierność sędziego się wyczerpała, kiedy Darek pokazał mu rozbitą tydkę. Sięgnął do kieszeni i zdecydowanym ruchem pokazał mu "żółtko".

Długo można by pisać o "dziwnych" momentach w meczu, ale do sprawy jeszcze postaram się wrócić. Teraz kilka słów ogólnego komentarza.

Z mistrzowskiej drużyny Zagłębia ubyło siedmiu zawodników. Uzdolnieni niewątpliwie chłopcy, z których wielu pograło już w pierwszej lidze, to za mało na poważną walkę. Ujawniało się to szczególnie w spotkaniach, w których odporność psychiczna była najbardziej potrzebna. Można bowiem usprawiedliwiać wysokie przegrane z Lyngby i Lozanną postawą nieuczciwych arbitrow, ale pozwolenie na strzelanie sobie 13 bramek w trzech meczach musi zastanawiać. Oczywiście największe ubytki nastąpiły w linii obrony, która opierała się o Kujawę, Pietrzykowskiego i Wójcika, ale z drugiej strony kiedy 19 i 20 latkowie mają zamiar grać w poważną piłkę nożną? Czy po skończeniu trzydziestki? Niech ostatnie wyniki będą dla nich przestrożą, iż nie wystarczy być zawodnikiem Mistrza Polski, aby mieć patent na grę na wysokim poziomie. Trzeba jeszcze mieć ochotę na grę i zdobywanie nowych umiejętności. Po przekroczeniu pewnej bariery wiekowej, jest to już niemożliwe. Druga sprawa, że Zagłębie ma "szczęście" do niezbyt rosyjskich piłkarzy. Może dwóch, trzech "jockey" (Szewczyk, Zejer) robić zamieszanie na boisku, ale co ma robić drużyna, w której występuje pięciu piłkarzy o łącznej wadze 250 kg? Należy więc szukać wzmocnień. I takie poszukiwania są czynione. Do zespołu wrócili i być może się w nim zdomowią na nowo Pisz, Wałowski i Gierekiewicz. Najprawdopodobniej zagra w Lubinie Fedoruk. Jest Góra (noga w gipsie i jeszcze półtora miesiąca kuracji), jest Szewczyk w pomocy, są młodzi: Grech, Pyc, Urbaniak. Dobrze wprowadzają się w zespół Stachurski i Gicelów. Trzeba tylko czasu, aby ta nowa "maszyna" zaskoczyła. Żeby i ci zawodnicy poczuli się drużyną zdolną do walki o najwyższe trofea. Wówczas nie powinno być źle.

Jacek Szlempo

### Ogłoszenia drobne

Amerikanin niemieckiego pochodzenia lat 53 wysportowany, blondyn, wzrost 176 pozna ładną szczerłą panią, naturalną blondynkę do 42lat mówiącą trochę po angielsku lub niemiecku. Kontakt od 23 lipca przez 7 dni. Hotel "Cuprum" tel. 285-44. Pan Gernot

• Sprzedam czteroletnią grubościówkę trzystronną T-50. Cena 27 mln zł. Łówiek Śląski, ul. Przędowników Pracy 27, telefon 666.

Zakład Usług Geodezyjnych - Krzysztof Nowak - Eugeniusz Wieličko Jawor ul. Zamkowa 1 (Zamek Piastowski), tel. 32-80, polca tania i solidnie wykonane usługi.

• Zamienię M-3 w Legnicy na dwa samodzielne - także w Legnicy. Tel. 282-38 lub 267-23 (wieczorem).

## KURSY WALUT

### Orbis

	Skup	Sprzedaż
USD	11.300	11.430
DM	6.350	6.430

### Kantor ul. Lenina

	Skup	Sprzedaż
USD	11.350	11.440
DM	6.360	6.420

### Lausanne Sport : Zagłębie Lubin 8:1

Bramki: 1:0 Fryda (20'), 2:0 Studer (31'), 3:0 Cina (41'), 4:0 Douglas (43'), 4:1 Najdek (51'), 5:1 Van den Boogard (53'), 6:1 Van den Boogard (53'), 7:1 Issabela (77'), 8:1 Van den Boogard (84').

Skład Zagłębia: Koszarski, (46' Kędziora), Stachurski, Lewandowski, Machaj, Urbaniak (65' Pyc), Grech, Gicelów, Baziuk, Szewczyk, Marciniak (46' Najdek), Zejer.

## Legnicka Liga Szaradzystów

- Poziomo:
4. biblijna powódź
  7. przedmiot mający przypominać
  8. arlekin
  9. dawna złota moneta hiszpańska
  10. Apacz
  12. ryba czystych wód
  13. fant
  15. grabieżca
  18. wyznaczony czas
  19. symbol dobrych interesów
  20. koloryt skóry
  21. gra rekreacyjna z kółkiem i kijkami

- Pionowo:
1. przegub przy drzwiach
  2. antresola, nadbudówka
  3. niemiecki obóz jeniecki
  4. część Nowej Gwinei
  5. las syberyjski
  6. Miasto nad Nysą Kłodzką
  11. zranienie pociskiem
  12. drwina, ironia
  13. sprzeczka
  14. dziewczyna z Krainy Czarów
  16. Josephine, tancerka i pieśniarka kabaretowa
  17. miasto nad Regą

"EDWIN"

## odjazdy i nie ty!...

### SAVA QUIZ 6

Okazało się, że narzekania na brak zainteresowania konkursem mogą przynieść skutek. Ku naszej radości na poprzedni quiz wpłynęło kilka rozwiązań i, co ważniejsze, większość z nich to rozwiązania prawidłowe. Co prawda losowania nagród jeszcze nie przeprowadziliśmy i nazwiska zwycięzcy podać nie możemy, ale nie tracimy czasu i korzystając z niezłej koniunktury proponujemy quiz następny. Jak zwykle nagrody w niniejszym konkursie ufundował sklep fonograficzny SAVA. Tym razem są to kasety z muzyką the Velvet Underground, U.K. Subs i nieznaną dotąd w Polsce kapeli the Shamen.

Możecie mieć to wszystko za równowartość rolki papieru toaletowego, bo mniej więcej tyle kosztuje znaczek pocztowy.

Pytania są następujące:

1. Z jakiego kontynentu pochodzi zespół the Shamen?
2. Z jakim zespołem koncertował brytyjski U.K. Subs podczas swojej trasy po Polsce?
3. Jak nazywał się realizator większości nagrań z pierwszej płyty zespołu the Velvet Underground? Na odpowiedzi czekamy przez najbliższy tydzień. Piszcie na kartkach pocztowych na adres redakcji Gazety Legnickiej. Do usłyszenia!

vox

## Hallo słucham ? AVA!

W przerwach między kąpielkami a zimnymi napojami słuchamy letniej muzyki. Rewelacją lata powinny być płyty kompaktowe ODDZIAŁU ZAMKNIĘTEGO, i BREAKOUT-u. Poza tym atakuje nas muzyka zza oceanu. Płyty analogowe wychodzą z mody. Te co zostały się w sklepach to naprawdę ostatki. Kasety magnetofonowe z reguły nie nadają się do słuchania ze względu na fatalną jakość. Chyba, że jest to produkt takich firm jak JAM czy Baja Bongo...

## KRONIKA POLICYJNA

### Chocianów

• W nocy z 20/21 lipca nieznanymi sprawcy po wybijeniu szyby w drzwiach dostali się do sklepu spożywczego. Skradli kalkulator oraz 666 tys. zł gotówki.

### Jawor

• 21 lipca o godz. 4.10 na drodze Konary - Piekary w gm. Udaniek kierujący po pijanemu reno, Adam S. lat 27 uderzył w barierę mostu. Pasażer Waldemar K. został z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziony do szpitala.

### Legnica

• 21 lipca między 9.00 a 13.00 w Złotnikach nieustalony sprawca dostał się po drabinie na I piętro i wybijając szybę wszedł do mieszkania Świętosława C. Skradł złotą biżuterię, odtwarzacz Otake, ekspres do kawy i inne art. gospodarstwa domowego. Wartość łupu wyniosła 11 mln zł.

### Lubin

• W niedzielę o godz. 17.30 w następstwie wadliwego zabezpieczenia instalacji elektrycznej, wybuchł pożar w mieszkaniu Janiny L. z Mieczna gm. Rudna. Spłonęło wyposażenie umeblowanego pokoju. Straty wyniosły 20 mln zł.

### Polkowice

• 22 lipca o godz. 3.30 odnotowano włamanie do jednego z kiosków spożywczych. Policja zatrzymała niedoszłego złodzieja, którym okazał się Piotr W. - narkoman.

• W dniach 18-22 lipca do pomieszczeń użytkowanych przez Włodzimierza D., przy ul. Kilińskiego włamali się złodzieje, którzy skradli gotówkę - 15 mln zł, art. elektroniczne. W sumie padło ich łupem 25 mln zł.

## ZNOWU LEWAR

Po okresie przerwy weszli do akcji specjaliści w złodziejskim fachu lewarów. W czasie ostatniego weekendu pojawili się w Chojnowie. Zeszli do piwnicy i wyrwali lewarem strop. Tą drogą dostali się do pomieszczeń sklepu firmowego Zakładów Białoskórniczych. Skradli wyroby skórzane, w tym przede wszystkim kurtki. Ich łup oszacowano na 200 mln zł.

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786  
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".  
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm<sup>2</sup>  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.  
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

